

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 17 STYCZNIA 1933

NR. 7

Burzliwa dyskusja o budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przemówienie Wojciecha Trąpczyńskiego w Komisji Sejmowej.

Warszawa, 12. 1. Ostatnio obradowała komisja budżetowa Sejmu. W dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości zabrał głos marsz. Wojciech Trąpczyński (KL. Nar.). Powiedział on:

Ministrowie.

Czasy pomajowe są jedną tragedią sprawiedliwości i sądownictwa. P. Meysztowicz nie był prawnikiem, ale był uczciwym człowiekiem, krzywdy sędziom nie robił, jednak nie przeszkodził temu, iż jego wiceminister, p. Car, doradzał tak zw. figle konstytucyjne. Reorganizacja z r. 1928 umożliwiła ministrowi Carowi, jak tylko doszedł do władzy, wyzykanie przepisu o wyjątkowym usuwaniu sędziów. Ograniczył się on narazie do usuwania osobistych przeciwników. Jego następcą, p. Dutkiewicz, oświadczył, że będzie szanować niezawisłość sędziowską, lecz w 3 miesiące potem wrócił p. Car i wrócił dla sądownictwa czasy niewoli. Gdy wypłynął pomysł Brzeźcia, zdawało się p. Carowi, że dla tej sprawy nie znajdzie się prokurator. Jednak prokurator także się znalazł i dostał, jako uznanie, tekę sprawiedliwości po p. Carze.

Sędziowie.

Tragedja naszego sądownictwa nie zaczęła się dopiero od kilku miesięcy, kiedy mamy reformę sądową. Już dawno przedtem zaprowadzono w sądownictwie, że tak powiem, II oddział, tj. pewne strzeżenie sędziów, co do ich przekonań politycznych, głównie co do sędziów, zajmujących się procesami politycznymi i konfiskatami prasowymi. Pewien prezes sądu apelacyjnego kazal jednemu sędziemu przysłać sobie osobiście wszystkie wyroki w sprawach prasowych i perswadował mu, że te wyroki nie zawsze były słuszne. W każdym wyjątkowym wydziale bezpieczeństwa prowadzi się kartotekę, w której zanotowane są polityczne przekonania sędziów, oczywiście według denuncjacji prowdyńców przeciwnego obozu. Partijność prezesów sądu przybrała często komiczne formy, np. w Grudziądzu konkurs nad kasą spółdzielczo-osadniczą nie może ruszyć z miejsca, ponieważ wierzyciele żądają sobie na kuratora narodowego demokrate, a prezes sądu koniecznie chce kogoś z BB.

W ostawionym procesie gdyńskim, wymierzonym przeciw OWP, prezes sądu apelacyjnego, Szyszko z Torunia, rozporządził trzy dni przed terminem, że dwaj s dziowie z kompletu, Pomorzanie, mają być usunięci, a inni sędziowie nawet z urlopu, mają być powołani. Oczywiście, sąd tak pięknie złożony, nie zawiodł zaufania rządu, który koniecznie chciał zniszczyć OWP. W takim dowolnym zestawieniu składu izby sądowej tkwi złamanie art. 98 konstytucji.

Ostatnia „czystka“.

Najgorszym bezprawiem była ostatnia czystka, było ona zupełnie otwartym złamaniem art. 98 konstytucji. Art. 78 dopuszcza wyjątek co do niezawisłości sędziów, gdy wskutek zmiany w organizacji sądów, postanowionej ustawą, konieczne jest przeniesienie. Ale tutaj złamanie konstytucji polegało po pierwsze na tem, że reorganizację zaprowadziła nie ustawa, lecz rozporządzenie Prezydenta. Coprawda przy dzisiejszej większości ma to małą wagę, bo rząd może się wystrząść natchmiast o ustawę. Ale konstytucja mówi dalej, że przeniesienie jest wtedy dopuszczalne, gdy jest wywołane zmianą organizacji sądów, a więc musi być „przypadkiem, a nie zamierzonym skutkiem. Tymczasem minister Michałowski chwalił się już przed rokiem, że zrobi „czystkę“ i że ta „czystka“ jest celem reorganizacji. Głuchą jest brzoza sędziów i mnóstwo spraw zalegających, minister powyrzucał setki sędziów wyłącznie na podstawie świadectw II oddziału w ministerstwie sprawiedliwości i wydziału bezpieczeństwa w oddziałach wojewódzkich.

Z wielu przykładów mogą przytoczyć usunięcie sędziego Pałckiego w Gnieźnie i sędziego Jabtonki w Nowem, pierwszego za to, że jako sędzia egzekucyjny anonosów w sprawie licytacyjnej nie chciał zamieszkać w piśmie gadzinowym, jako nieczytanem. Drugi w ministerstwie nie mógł się dowiedzieć, za co go usunęto. Naczelnik wydziału personalnego dał tylko wyjaśnienie, że za działalność opozycyjną i za wydawanie stronicznych wyroków. Otoż sędzia ten pracował tylko w stowarzyszeniach katolickich, a co do wyroków, to mogła być tylko mowa o pewnym oskarżonym o kradzież, który przyszedł do sali sądowej w mundurze strzelca, licząc na to, że przez to ujdzie kary.

Echa Brzeźcia.

Mówca omawia następnie obszernie sprawę redaktora „Gazety Bydgoskiej“, p. Małchy w Bydgoszczy, który w art. „Zdżeczenie moralne“, użył słów, że każda brzeska była systemem. Chciał on złożyć dowód prawdy z zeznań więźniów brzeskich, jako świadków, lecz tego dowodu nie dopuszczono. Mówca przypomina, że, gdy w r. 1931 sędzia Tomaszewski w Bydgoszczy chciał ten dowód dopuścić, prokurator temu się sprzeciwił, rozprawy odroczone i zaczęto robotę podziemną przeciw postanowieniu sędziego Tomaszewskiego. Prokurator apelował do sądu okręgowego, żeby p. Tomaszewskiego wykluczyć jako sędziego stronicznego. W końcu minister Składkowski wpadł na pomysł, żeby sprawę przenieść do innego sądu pod pozorem, że grożą w

Bydgoszczy rozruchy; od policji bydgoskiej dostał on odpowiedni atest. Przed sądem w Toruniu, dokąd sprawę przetoczono, oskarżony Małcha domagał się dowodów prawdy na to, że więźniowie byli systematycznie bici, że komendant Biernacki oświadczył, że taki ma rozkaz, że oficerowie mówili o rozkazie bicia. (P. Burda: To wszystko rok temu było omawiane). Ale do waszego sumienia nie dotarło. W końcu sąd okręgowy toruński skazał red. Małchę na 2 miesiące więzienia, jako szerzącego zmyślone wiadomości, ale świadków nie przesłuchał. Ojciec tego wyroku, prezes sądu Chodecki, otrzymał w nagrodę kilkumiesięczne zastępstwo pisarza hipotecznego w Wilnie, a potem został wyznaczony na sędziego apelacyjnego w Warszawie. W Toruniu już dawno przypuszczano, że Chodecki będzie potrzebny do drugiego aktu procesu brzeskiego. Tak się rzeczywiście stało, został on referentem tej sprawy. Rzecz o oskarżonych będzie wyciągnąć z tego konsekwencje. Sędzia powinien być politycznie biały, niezapisaną kartą, a p. Chodecki nią już nie jest.

Niezależność sądów.

Z przemówienia posła Str. Lud. Krysa.

Pos. Krysa (Str. Lud.) stwierdził, że do wypadków majowych sądy były niezależne, nikt nie wywierał na nie presji. To się w ostatnich latach gruntownie zmieniło. Większość sędziów broni się przed tem, ale wiara w niezależność sądów w społeczeństwie została zachwiana. Zupelnie nie ma ono zaufania do prokuratorów. Wiem o wielu wypadkach, że zameldowano o przestępstwach, a sprawom nie dano biegu. Dekret, zawieszający nieusuwalność sędziów, nie jest zgodny z konstytucją. Nie wiem, czemu były spowodowane te rugi w sądach, kto o tem decydował.

Ordery i awanse.

Sprawę niezawisłości sądów omawiał również pos. Niedziałkowski (PPS), poruszając przytem awanse i odznaczenia sędziów, zastużonych w procesach politycznych. — Jako przykład — mówił — przytoczę Polonię Restitute, która zdołała obecnie pierś sędziego Demanta, a odznaczenie to traktować musimy jako nagrodę honorową za śledztwo w sprawie brzeskiej. Z kompletu sądownego sprawę brzeską bodaj tylko jeden sędzia Leszczyński nie został wyróżniony zaszczytnym awansem. Konsekwencją jest to, że w Polsce w ostatnich czasach załamało się poczucie prawa i to w szerokiej kolach. Uderzenie w niezawisłość sędziów jest w dzisiejszych warunkach czymś znacznie gorszym od tysięcy represyj administracyjnych. Dekret o sądownictwie był ciosem, którego skutki niełatwo dadzą się odrobić.

Sądy doraźne.

Polemizując z referentem co do wpływu sądów doraźnych, stwierdza, że zmniejszenie się liczby przestępców jest niewielkie i nie można go przypisywać tylko sądom doraźnym. Podnosi małą liczbę ulaskawień i zastrzeżenia się, że nie zamiera wkraczać w sumienie p. Prezydenta, oświadcza, że p. Prezydent ma jednak złych doradców i motywuje to między innymi sprawą egzekucji sprawców napadu w Gródku Jagiel.

Podług niego są to drobne sprawy.

Przemawiał jeszcze pos. Jeszke (BB.) i zarzucił opozycję, że podnosi „sprawy drobne“, a nie ma uznania dla wielkich poczynań kodyfikacyjnych i proceduralnych, które rękoma budzą podziw zagranicą. Mowę swą poświęcił w lwiej części polemice z zarzutami p. Trąpczyńskiego, była to jednak polemika zupełnie gołosłowna.

Mowa posła Rymara.

Po przerwie obiadowej przemawiali pp. Billak (Ukrainiec), Rozmaryn (Koło żyd.) i Burda (BB), poczem zabrał głos drugi przedstawiciel Klubu Narodowego p. Rymar.

Konfiskaty.

Omawia sprawę konfiskat prasowych i stwierdza, że ten sam artykuł władze traktują inaczej w różnych miastach.

Podrywanie poczucia prawa.

W dalszym ciągu p. Rymar przytacza szereg uderzających faktów.

Np. w Wadowicach prokurator nie skorzystał z doniesienia, że akademika Jelonka strzelec Necek przebił nożem, w innym zaś wypadku red. Zajęzka trzymano w więzieniu dwa miesiące pod różnymi pozorami i poddano go pod nadzór policyjny, a gdy wziął udział w jakimś „opłatk“ i przemawiał, został upomniany przez zastępcę starosty w N. Targu, że, jeżeli nie będzie cicho siedział, to drugi raz pójdzie do kozy.

Te przykłady świadczą, że aż nadto słusznym jest nasz zarzut, podzielony przez miliony obywateli, iż obecny minister sprawiedliwości działa na szkodę narodu i państwa, podrywając poczucie prawa i praworządności.

Wyjaśnienie p. Michałowskiego.

P. minister Michałowski obszernie odparł zarzut ograniczenia niezawisłości sędziów, a co do reorganizacji sądownictwa zapewnia, iż „kierował się jedynie pobudkami natury rzeczowej, mając na celu dobro wymiaru sprawiedliwości“.

W sprawie sądów doraźnych oświadcza, iż uważa za wskazane przedstawić sposób zakończenia spraw, podlegających tym sądom:

„Każdy wyrok sądu zostaje mi zakomunikowany telefonicznie wraz z opinią sądu. W razie wyroku śmierci wyrok ten przedkładam drogą pisemną z moją osobistą opinią p. Prezydentowi. Oświadczam, że we wszystkich takich wypadkach, kiedy sądy wyrażały opinię nieprzychylną co do ewentualnego złagodzenia kary śmierci, ja nie wystąpiłem ani razu do p. Prezydenta z wnioskiem o złagodzenie kary. Nawet w takich wypadkach, kiedy sąd, wedle mego przekonania, zbyt pohnopnie, zbyt laskawie przedstawił wniosek o ulaskawienie, a było kilka takich wypadków, wbrew opinii sądu, ja stawiam wniosek p. Prezydentowi o niezłagodzenie kary śmierci“.

Apelacji nowej ustawy prasowej.

Odpowiadając na zarzuty w sprawie konfiskat, p. min. utrzymuje, że trudność leży w braku jednolitych przepisów i zapowiada wniesienie nowej ustawy prasowej w najbliższych tygodniach, jeżeli nie dniach.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości przyjęto w drucim czytaniu.

Gończy dzień w Sejmie.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 12 bm. znalazły się dwie bardzo ważne sprawy, a mianowicie sprawa zniesienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu i projekt ustawy o akademjach.

Wiadomo było, że już przy pierwszym czytaniu tej ustawy rozwinięto się interesująca dyskusja, to też galeria sejmowa wypełniła się liczną publicznością, zaś w sukurs ministrowi oświaty przybyli na posiedzenie prawie wszyscy członkowie rządu.

Na początku posiedzenia marszałek Switalski oznajmił, że p. Stefan Starzyński, obecny wiceprezes B. G. K., zrzekł się mandatu.

Burzliwe zajście z komunistą.

Przy pierwszym czytaniu noweli do ustawy o uposażeniu urzędników zabrał głos komunistą pos. Rożek i zaczął wykrzykiwać niezwiązane z tematem zarzuty pod adresem władz, policji itd. Wywołało to wzburzenie wśród posłów z B. B., którzy otoczyli trybunę, wyrażając mowę. P. marszałek Switalski odebrał posłowi Rożkowi głos, a kiedy ten mimo to nie zszedł z trybuny, Izba wykluczyła go na przeciąg jednego miesiąca, zaś kilku strażników marszałkowskich wyniosło komunistę z sali.

Sprawa zniesienia sądu apelacyjnego w Toruniu.

Izba przystąpiła następnie do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zniesieniu sądu apelacyjnego w Toruniu. Projekt ten wywołał na Pomorzu wielkie wzburzenie. Rozgoryczeni ludność pomorskiej z tego powodu dał wyraz pos. Langer (Wyzw.), następnie zaś zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego, pos. Stefan Sacha.

— „Projekt ten, oświadczył, wywołał na Pomorzu przynębnienie. Usunięto już ze Starogardu fabrykę monopolu tytoniowego, która zatrudniała wielu robotników, usunięto kuratorjum szkolne pomorskie, przeniesiono z Gdańska dyrekcję kolei, wiadomo jeszcze dokąd, teraz zaś znosi się toruński sąd apelacyjny.“

Na całym świecie mówi się obecnie o Pomorzu, polityka polska musi się rozwijać pod znakiem Pomorza, gdyż propaganda niemiecka wzmocniła swój atak na naszą granicę zachodnią i w tym właśnie czasie usuwania z ziemi pomorskiej różnych instytucji wywołuje jak najgorsze wrażenie.

Mówca zwraca na to baczną uwagę zarówno społeczeństwu, jak rządowi. Uzasadnienie względami oszczędności nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Pamiętać też należy o istnieniu Gdyni, która przysparza już sądom dużo pracy, a przy dalszym rozwoju przysparzać jej będzie jeszcze więcej. Rada miejska w Toruniu wystosowała już protest przeciw temu projektowi i podobny protest złożyły również organizacje gospodarcze i społeczne.

W roku bież. przypada 700-letnia uroczystość istnienia Torunia. Na uroczystość tę zjedzie do miasta wielu cudzoziemców, między innymi odbędzie się międzynarodowy Kongres historyków. Ze względów propagandowych jest to okoliczność bardzo pomyślna, ale, jeśli jednocześnie będzie się z Pomorza wycofywać różne instytucje, obudzi to zupełnie niepożądane domysły. Dlatego też projekt tej ustawy zwalczać będziemy w komisji i na plenum i sądzimy, że i kierownicy naszej propagandy zagranicznej powinni się przeciwstawić temu projektowi, (Oklaski na prawicy).“

Wywody posła Sachy spotkały się z uznaniem nie tylko opozycji, ale nawet i niektórzy posłowie sanacyjni ostentacyjnie go oklaskiwali. To stanowisko niektórych posłów sanacyjnych było żywo omawiane. Jest to dowód, że już i w tej większości sanacyjnej niektóre projekty rządu, spotykają się z zastrzeżeniem.

Przeciw ustawie wypowiedzieli się również posłowie Tempka (Ch. D.), który wyraża opinię, iż zarówno projekt, jak uzasadnienie rządowe nie wytrzymuje krytyki. Klub Chrześ. Demokracji przyłącza się do wszystkich argumentów, wytoczonych przeciw projektowi.

Ostatni przemawiał p. Pawlak (N. P. R.), wyrażając obawę, że dla wielkiej części ludności zamknie się drogę do sądu apelacyjnego, tak jak się zamknęło do Najw. Trybunału.

Projekt odesłano do komisji prawniczej.

Ustawa o szkołach akademickich.

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o szkołach akademickich. Głos zabrał pos. ks. Czetwertyński (Kl. Nar.). Poza tym przeciw ustawie przemawiali posłowie Lange (St. Lud.), Piotrowski (PPS.) i Bryła (Ch. D.) W obronie jej wystąpił p. Grynbaum z koła żydowskiego. Zaznaczyć należy, że marsz. Switalski ograniczył czas przemówień do 15 minut, co wywołało okrzyk posła Stefana Sachy: „Ciemnogród!”. Ustawę odesłano do komisji.

Konferencja rektorów wyższych uczelni

jednomyślnie oświadczyła się przeciw projektowi ustawy akademickiej.

Uchwalono memoriał przedłożyć Sejmowi i Senatowi.

Warszawa, 11 I. Odbędzie się tu konferencja rektorów państwowych szkół wyższych dla omówienia projektu ustawy o szkołach akademickich oraz projektu ustawy o stypendjach dla młodzieży tych szkół.

Zebrani rektorzy po dokładnym rozpatrzeniu ostatecznego projektu ustawy o szkołach akademickich, przedłożonego sejmowi, uznali jednomyślnie, iż zmiany przeprowadzone w poprzednim projekcie, rozesłanym senatom akademickim, nie czynią zadość postulatowi, wyrażonemu w zgodnych opiniach 11 wyższych uczelni. Dotyczą bowiem tylko kilku z pośród ważnych punktów poprzedniego projektu, gdy inne bardzo zasadniczego znaczenia pozostawiono bez zmian lub przeprowadzono zmiany nieistotne.

W szczególności żadnym zgoda zmianom nie uległy postanowienia, dotyczące nadzoru nad zbiorowym życiem akademickim, które poddane zostały krytyce w memoriałach senatów.

Konferencja rektorów uchwaliła w tej sprawie przedłożyć za pośrednictwem pana ministra W. R. i O. P. sejmowi i senatowi R. P. memoriał, przyjęty przez konferencję rektorów państwowych szkół wyższych jednomyślnie, w którym omówiono główne, ujemne strony projektu.

Równocześnie uchwaliła konferencja jednomyślnie przedłożyć panu ministrowi W. R. i O. P. uwagi o projekcie ustawy o stypendjach dla młodzieży, która częściowo odbiera szkołom wyższym rozdawnictwo stypendjów, częściowo zaś silnie ogranicza. Również z prośbą, aby uwagi te pan minister podał do wiadomości sejmowi i senatowi R. P., które już jedynie obecnie mają możliwość usunięcia szkodliwych postanowień wobec wniesienia do sejmowi projektów tych ustaw.

Do uchwał konferencji przyłączyli się i podpisali wspomniane memoriały nieobecni rektorzy: prof. Zipser i prof. Janowski.

Możliwość zbiorowego ustąpienia rektorów w razie przyjęcia ustawy o akademjach przez Sejm.

Potwierdza się pogłoska, że wśród rektorów rozważany jest zamiar gremjalnego złożenia godności, o ile ustawa będzie uchwalona.

Co powiedział nestor nauki polskiej ś. p. prof. Balzer o nowym projekcie o ustroju Akademii.

Sędziwy nestor nauki polskiej ś. p. prof. Balzer powiedział, że ustawa nowa łamie całkowicie samorząd, wprowadzić może niesłychane spustoszenie i że będzie to najciemniejsze plama, za którą rumienić się będzie musiało dzisiejsze pokolenie i następnę.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

30

(Ciąg dalszy).

Krasnoroda z lekkim okrzykiem zerwała się, a ujrawszy pustelnika, rzuciła mu się w objęcia. Pustelnik, przycisnąwszy ją do serca, zaczął wypytywać, co się stało.

— Ojcie! — rzekła, — ratunku dla mnie nie ma, chyba albo mnie do siebie zabierzesz albo śmierć!... Zagrożono mi, że mnie gwałtem wydadzą za Iwana, a jeżeli się opierać będę, wtenczas znajdą sposoby do przełamania mego oporu.

Pustelnik się zląkł.

— I któż ci tak groził? — zapytał.

— Muchanow.

— Nikt cię nie zmusi, nie obawiaj się. Ja będę czuwał nad tobą.

— Ach, ojcie drogi, — zawołała Krasnoroda, — cóż ty przeciw nim poradzisz?

— Może więcej, aniżeli ci się zdaje, — odrzekł.

Krasnoroda zwróciła na niego niedowierzająco swe zatławione oczy.

— Ach, — zaczęła błagać — zabierz mnie ze sobą do pustelni! Jakbym tam była szczęśliwą.

Niema wielkiej nadziei na pozostawienie Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Toruń. Delegacja m. Torunia, wybrana przez Radę Miejską w dniu 11 bm. w osobach pp. prezydenta m. Bolta, radcy Pawlaka, radnych Schaba i Szulca, bawiła w dniu 12 bm. w Warszawie, gdzie kołatała do wysokich gabinetów ministerjalnych i poselskich w głośnie sprawie zamierzonego skasowania sądu apel. w Toruniu. Delegacja przyjęta została przez ministra sprawiedliwości, p. Michałowskiego i prezesa sejmowego klubu Be-Be, pułk. Sławka.

Udało się uzyskać audiencję u ministra tylko z wielkim trudem i to tylko dzięki protekcji pomorskiego posła sanacyjnego z Pomorza p. Tebinki.

P. min. Michałowski po zapoznaniu się z treścią rezolucji Rady Miejskiej i po wysłuchaniu wywodów ustnych delegacji odpowiedział jej mniej więcej w ten sposób:

„Argumenty, przytoczone przez panów, wcale mnie nie przekonują. Jeżeli rząd coś przedsięwziął, to uczynił to po głębokim namyśle. Rząd, bez oglądania się na głosy opinii, musi przeprowadzić swój plan oszczędnościowy”.

Prezes Be-Be pułk. Sławek oświadczył delegacji mniej więcej to samo, co minister, wypowiadając się również w tym sensie, że głosy społeczeństwa ich (tj. posłów Be-Be) niewiele obchodzą.

Tak tedy niema wielkiej nadziei, ażeby postulaty ludności Pomorza, wypowiedziane zarówno przez delegację toruńską, jak i przez posłów opozycyjnych w sejmie zostały uwzględnione.

Rozwiązanie władz Pomorskiej Izby Rolniczej.

Jeszcze jeden komisarz.

Toruń. Zarządzeniem władz centralnych rada zarząd i komisje Pomorskiej Izby Rolniczej zostały rozwiązane.

Czynności prezesa, zarządu i rady obejmuje komisarz rządowy, którym mianowany został urzędnik minist. roln. p. Jarosław Sakowicz z Warszawy, który już obejmuje urządowanie.

Analogiczne zarządzenia wydane zostały także co do Wielkop. Izby Rolniczej w Poznaniu. Stoją one podobno w związku z reorganizacją ustroju Izby Rolniczych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Bank Polski płaci 8 procent dywidendy.

W dniu 12 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego. Rada uchwaliła przedstawić Walnemu Zebraniu Akcjonariuszów wniosek wypłacenia za rok ubiegły dywidendy od akcyj I i II emisji w wysokości 8 proc.

Na cześć Paderewskiego.

Londyn. Z okazji pobytu w Londynie Ignacego Paderewskiego amb. Skirmunt wydał obiad, w którym m. in. wzięli udział min. spr. zagr. Simon z małżonką, amb. francuski, włoski, b. amb. ang. w Waszyngtonie lord Howard i min. lotnictwa lord Londonderry i małżonka b. kanclerza skarbu lorda Snowdena. Po obiedzie odbył się raut z udziałem szeregu osobistości z angielskiego świata politycznego, muzycznego, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz kolonji polskiej w Londynie.

— Nie można — odrzekł jej czule, — tam miałabyś tyle bezpieczeństwa, co i tu, a nawet o wiele mniej.

— Więc i ty, ojcie, mnie opuszczasz? — głośnie wybuchnęła płaczem.

— Bynajmniej, — starał się ją uspokoić — właśnie to ma wyjść na twoje dobro. Bądź przekonana, że tu już długo nie będziesz bawiła.

— Uszczęśliwiasz mnie, — zawołała Krasnoroda i ucałowała ręce jego, — twoje słowa są dla mnie pociechą. Tyś też jedyny, który mnie na świecie prawdziwie kochasz! i dlatego nigdy mnie nie opuścisz...

— W tem masz słusność, moja córko, — potwierdził, — że cię nigdy nie opuszczę, aż się Bogu będzie podobało powołać mnie do siebie. Tymczasem bądź spokojną, oddalaj od siebie wszelkie myśli, które cię trapią, a tem samem szkodzą twemu zdrowiu. A teraz żegnaj cię, a bądź dobrej myśli.

Po tych słowach na jej czole złożył pocałunek ojcowski, a przytem szepnął jej jakieś słowo na ucho, poczem szybko zwrócił się do wyjścia.

Krasnoroda, jak uderzona iskrą elektryczną, zerwała się i z otwartymi ramionami poskoczyła za starcem.

— Ojcie! — krzyknęła namiętne, — czyż podobna?

Pochwyciła go za rękę, klękła przed nim,

O uwolnienie mężatek z posad.

Co pisze o tem „Goniec Pomorski”

„Od wielu czytelników naszych otrzymujemy listy, w których zwracają uwagę na to, że tak w miastach, jak i na wsi, zwłaszcza wśród nauczycielstwa, żony urzędników czy nauczycieli, siedzą nadal na urzędach. Ta sprawa staje się nagłą i poprostu palącą. Wiadomo bowiem, że wielu ludzi młodych, po ukończeniu nauk, siedzi w domu bez zajęcia, a niestety, wiele mężatek, których mężowie pracują w urzędach, siedzi na stanowiskach urzędniczych i zajmuje miejsca, któreby mogli zająć bezrobotni inteligenci. — Czasy są bardzo ciężkie. Dla czegoż naprzykład na wsi jeden nauczyciel może wyżyć z rodziną tylko z swojej pensji, a w drugiej wsi uczy mąż i żona, podczas gdy cała gromada wykwalifikowanych nauczycieli jest bez zajęcia. Mężatki, których mężowie mają zajęcia w urzędach, nie powinny zajmować stanowisk w dzisiejszych czasach. Mężatka powinna się zająć domem i wychowaniem dzieci. Głosy te uważamy za całkowicie uzasadnione i już czas by był, by ci, co za państwo odpowiadają i w tej sprawie postąpili tak, jak tego wymaga konieczność chwili”.

Warszawska „Oaza” pod nadzorem sądowym.

Jeden ze znanych dygnitarzy państwowych jest jej podobno winien 100 tys. zł.

Słynny lokal rozrywkowy „Oaza” w Warszawie popadł w takie trudności finansowe, że musiał ogłosić niewypłacalność i obecnie znajduje się pod nadzorem sądowym. Z tej okazji badane są teraz szczegółowo książki kasowe „Oazy”, przyczem wychodzą na jaw rozmaite, wielce interesujące szczegóły. I tak jeden ze znanych dygnitarzy państwowych jest podobno winien restauracji sumę 100.000 złotych za skonsumowane jadła i napoje. „Głos Narodu”.

Uroczyste wręczenie przedstawicelowi Polski pucharu „Challenge’u”, zdobytego przez ś. p. Zwirkę.

Warszawa. Na odbytym, t. j. 10 bm., w Paryżu zjeździe Międzynar. Związka Lotniczego dokonano oficjalnego wręczenia Aeroklubowi Rzeczypospolitej Polskiej pucharu „Challenge’u”, zdobytego przez ś. p. por. Zwirkę.

Delegat Aeroklubu R. P. na zjazd FAI, sekretarz generalny Aeroklubu mjr. Kwieciński, wybrany został do Rady zarządzającej FAI. Jest to pierwszy wypadek powołania Polski do Międzynarodowego Związku Lotniczego.

Szalejąca śnieżycą w półn. Rumunii.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Od dwu dni i dwu nocy szaleje nieustannie w północnych okolicach Moldawii niezwykle gwałtowna śnieżycą.

W miastach Odobesci i Tecuci śnieg osiągnął wysokość 3 metrów, co uniemożliwia mieszkańcom opuszczenie domów. Z powodu zimna i głodu zachodzą prawie codziennie wypadki śmierci.

W kilku wsiach mieszkańcy utrzymywali muszą stałe straże dla odstraszenia głodniałych wilków.

a wzniosłszy ku niemu pełne łez oczy, zawołała:

— Och! mój dobry ojcie, tyś we mnie wlał nowe życie! Odtąd nie będę wżądać na wszelkie utrapienia, które mnie oczekują!...

— Bądź zdrową, moja córko! — wyrzekł raz jeszcze i otworzył drzwi. Zdawało mu się, że coś zaszeleściło w korytarzu, coś mignęło i wpadło do tuż obok znajdującej się komnaty.

— Ktoś podły nas podsłuchiwał, mruknął. Za chwilę już go w pałacu nie było.

Tymczasem Krasnoroda nie powstawała tylko wzniosłszy ręce ku niebu, ze łzami radości mówiła:

— O ty dobry Boże! w chwili kiedy czułam się opuszczoną, Ty mi zsyłasz pociechę, jakiej ja sierota w życiu spodziewać się nie mogłam. „On cię kocha”, szepnął mi mój kochany ojciec, a za dobry dla mnie, aby się ze mnie naigrawał!... Nie boję się teraz niczego, śmiało stawię czoło przeciwnościom.

Właśnie tych słów domawiała, gdy drzwi się otworzyły i do komnaty wpadła Makryna.

A! a! a! — zawołała szyderczo. — patrzcie no, co to za komediantka z naszej Krasnorody; klęczy na środku komnaty i cieszy się, że „on” ją kocha! Czyż o tem nie wiedziałaś, że cię Iwan Iwanowicz kocha?

Krasnoroda powstała i parę kroków posunęła się ku Makrynie. Nie zrozumiała wcale, co ta do niej mówiła.

(C. d. n.)

Klub Narodowy walczy o wolność samorządu akademickiego.

Ustawa o szkołach akademickich w komisji oświatowej Sejmu.

Warszawa, 14. 1. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którym po uchwaleniu i zniesieniu kar cielesnych w szkołach na obszarze b. zaboru pruskiego rozpoczęto obrady nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

Na wniosek pos. Smulikowskiego (BB) referat przydzielono głosami BB. pos. Czumie z klubu rządowego.

Pos. Stefan Dąbrowski (Kl. Nar.) zgłosił wniosek następujący:

„Komisja oświatowa uchwała zwrócić się do pana ministra w. r. i o. p. z prośbą o dostarczenie komisji oświatowej Sejmu odpowiedzi senatów szkół akademickich w sprawie projektu ustawy o szkołach akademickich w celu dania możliwości członkom komisji zapoznania się z temi odpowiedziami. Jednocześnie komisja prosi o dostarczenie wszystkim członkom komisji odpisu memoriału, uchwalonego przez konferencję rektorów z dn. 8 stycznia rb., a skierowanego do p. ministra w. r. i o. p.”

Wniosek odrzucono głosami BB i potraktowano go jako apel do prezydium komisji.

W dalszym ciągu pos. Komarnicki (Kl. Nar.) zgłosił wniosek następujący:

„Zważywszy na szczególną doniosłość reformy szkół akademickich, komisja oświatowa uchwała raczy na podstawie art. 78 regulaminu obrad Sejmu zaprosić na posiedzenie komisji celem wysłuchania opinii o projekcie ustawy p. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, p. prezesa T-wa Naukowego Warszawskiego, p. przewodniczącego konferencji rektorów prof. Kutrzebę i pp. rektorów uczelni warszawskich”.

Nad wnioskiem prof. Komarnickiego wywiązała się dyskusja, w której pos. Smulikowski (BB.) wniósł, aby upoważnić prezydium do zaproszenia na posiedzenie komisji bliżej nieokreślonych rzeczoznawców. Przeciw tak ogólnikowemu żądaniu wystąpili posłowie Staniszkis (Kl. Nar.), Piotrowski (PPS.), Bielecki (Kl. Nar.), Langer (Kl. Lud.) i Komarnicki (Kl. Nar.).

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie wniosek pos. Komarnickiego oraz głosami BB apel pos. Smulikowskiego do prezydium komisji.

Pod koniec posiedzenia pos. Bielecki (Kl. Nar.) wniósł, aby prezydium umożliwiło wszystkim członkom komisji zapoznanie się z uwagami konferencji rektorów w sprawie ustawy o stypendjach akademickich. Apel ten komisja przyjęła.

Przed rekonstrukcją rządu niemieckiego.

Berlin, 14. 1. Kanclerz Schleicher kontynuował wczoraj rozmowy polityczne z przywódcami stronnictw parlamentarnych. Mówi się o możliwości dojścia do skutku spotkania kanclerza z Hitlerem. W kołach politycznych sądzą, że konferencje te mają na celu rekonstrukcję gabinetu.

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

Bukareszt, 11. 1. W czwartek rano premier Maniu z całym gabinetem podał się do dymisji.

Vajda Voivod tworzy rząd w Rumunji.

Bukareszt, 13. 1. Po odbytej konferencji z królem otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu rumuńskiego Vajda Voivod.

Przesilenie gabinetowe w Grecji.

Ateny. Gabinet Tsaldarisa podał się do dymisji, po głosowaniu w izbie deputowanych, podczas którego na ogólną liczbę głosujących 201 posłów, 91 posłów wypowiedziało się za rządem, a 109 przeciw rządowi.

Prezydent republiki rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Pisma Venizelosa zalecają stworzenie gabinetu zjednoczenia narodowego, pod przewodnictwem Tsaldarisa. W razie niemożności powstania takiego rządu w kołach politycznych przewidują powstanie gabinetu, opartego na szerokiej koncentracji pod przewodnictwem Cafandarisa.

Mussolini uderza w pokojowy ton i zapowiada koniec kryzysu.

London. „News Chronicle” ogłasza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, który wyraził przekonanie, że kryzys światowy osiągnął swój najniższy poziom. Stan ten potrwa około 6 miesięcy. W drugiej połowie obecnego roku Mussolini spodziewa się poprawy.

W tym celu trzy zagadnienia muszą znaleźć rozwiązanie: mianowicie sprawa długów wojennych, sprawa rozbrojenia i sprawa barjer celnych.

Co się tyczy stosunków pomiędzy Francją a Italią, Mussolini spodziewa się zbliżenia francusko-włoskiego. Mussolini podkreślił bezwzględne pragnienie pokoju, który jest Italii potrzebny dla rekonstrukcji gospodarczej.

Również z Jugosławią Italia pragnie poprawy obecnych stosunków, które nie są zadawalające, lecz sprawa ta — jego zdaniem — w każdym razie nie zamąci życia europejskiego, albowiem Włochy w stosunku do Jugosławii nie mają militarystycznych tendencji.

W Niemczech są oznaki poprawy gospodarczej.

Berlin. Sprawozdania banków niemieckich oceniają korzystnie obecną sytuację gospodarczą, wskazując na występujące oznaki poprawy. W sprawozdaniu rocznym „Commerz-und Privatbank” stwierdza, że druga połowa roku ub., a zwłaszcza ostatni kwartał, wykazują widoczną poprawę i ogólne zwiększenie wytwórczości we wszystkich prawie działach gospodarki niemieckiej. Na rynku finansowym i na rynku metali poprawa ta występuje najdobitniej.

A jednak „Atlantic” padł ofiarą zbrodni — Maszyna piekielna na „Atlanticu”?

Paryż. Według informacji „Journal des Debats” śledztwo w sprawie katastrofy „Atlantic” przybrało sensacyjny obrót. Okazuje się, że w przeddzień wyjazdu okrętu z Pauillac do Havru pewien szofer taksówki z Bordeaux dowiózł do Pauillac jakiegoś mężczyznę wraz z niewielką paczką, który niezwłocznie po przyjeździe wszedł na pokład okrętu. Po 20 minutach powrócił bez owej paczki, każąc szoferowi odwieźć się do Bordeaux. W całej historii tej nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie fakt, o którym dowiedział się sędzia śledczy, że mianowicie jednocześnie z wyjazdem „Atlantic” z Pauillac do Havru naczelny administrator marynarki otrzymał anonim, zawiadamiający o tem, że okręt w drodze do Havru będzie spalony.

Szał antyreligijny w Sowietach dochodzi do ostateczności.

Warszawa. W ostatnich dniach przystąpiono w Sowietach do energicznego wykonywania dekretu rady komisarzy ludowych o t. zw. bezbożnej piątce czyli o ostatecznym zlikwidowaniu w Rosji w ciągu najbliższych pięciu lat wszelkiego ruchu religijnego.

Organizatorzy walki z religią uważają, że skutecznym sposobem dla zaszczepienia w szerokich masach ludności zasad ateizmu mogą być odpowiednie filmy. Wszeczwiązkowa komisja dla walki z religią już rozpoczęła pertraktacje z „Sowkino”, oraz z autorami scenariuszów.

W czwartym i piątym roku piątletki wszystkie świątynie zostaną zlikwidowane. Obrócone one będą na urzędzenia kin, klubów i innych instytucji rozrywkowych.

Na 1 maja 1937 r. — opiewa dekret o walce z religią — na całym terytorium ZSSR. nie powinno pozostać ani jednej świątyni.

Fińską twierdzę podpalili bolszewicy.

Helsingfors. W wyniku śledztwa w sprawie pożaru w fińskiej twierdzy na wyspie Mac Elliot, najważniejszej obronnej bazie morskiej Finlandji, którą w nocy z poniedziałku na wtorek zniszczył olbrzymi wybuch, zebrano dowody, że wybuch ten został spowodowany przez agentów moskiewskiej międzynarodówki komunistycznej.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 17. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Wśród książek”. 15.50 Płyty gr. 16.25 Zarys ustroju szkolnictwa (dla naucz.) 16.40 „Jak założyć amatorskie obserwatorium astronomiczne”. 17.00 Koncert kompozytorski Nowowiejskiego. W przerwie komunikat hydr. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomji”. 19.20 Bieżące wiad. roln. 19.30 Pogadanka muz. 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Koncert popularny. 22.00 Kwadr. liter. „Bóg łaskaw”. 23.00 Muzyka tan. z kaw. „Ziemiańskiej”.

Sroda, 18. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Program dla dzieci: a) „Dwa szcury”, „Zagadki i szarady”. 16.00 Płyty gr. 16.40 „Co i jak czytać”. 17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokosz. 17.15 Komunikat hydrog. 17.20 Płyty gr. 17.40 „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych”. 18.00 Muzyka lekka z dancingu „Adria”. 19.20 „Skrzynka pocz. roln. 19.30 „Na pograniczu literatury i dziennikarstwa”. 19.45 Prasowy dzien. radj. 20.00 Polska muzyka ludowa taneczna. 20.50 Wiadomości sport. 21.00 Recital fort. Turezyńskiego. 22.00 „Na widok kęgu”. 22.15 Muzyka taneczna. 22.40 Odczyt w języku franc. pt. „Wilno”. 23.00 Muzyka taneczna z „Bodegi”.

RUCH TOWARZYSTW.

Kółko Rolnicze Nowemiasto.

Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w piątek dnia 20 stycznia 1933 r. o godz. 12-tej w południe w lokalu p. Serożyńskiego. Na porządku obrad: 1. wybór zarządu. 2. powzięcie uchwały w sprawie mającej nastąpić reorganizacji P. T. R. Zarząd.

Kurzętnik. Walne zebranie Kółka Roln. w Kurzętniku odbędzie się we wtorek, dnia 17 stycznia 1933 o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Rutkowskiego.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.
3. Wybór nowego zarządu.
4. Przemówienie zamiejscowego mówcy. (Sprawy Urzędu Rozj. Ubezp. Ogn., spr. osadnicze etc.
5. Dyskusja.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie.
- 0 liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 13. 1. 33 r.

Holandja	357.85
London	29.68
Nowy Jork kabel	8.909
Paryż	34.76
Szwajcaria	171.42
Berlin	

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 13. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.60—13.80
Pszonica	23.00—24.00
Owies	11.75—12.00
Jęczmień browarowy	14.50—16.00
Mąka żytnia	21.00—22.00
Mąka pszenna 65 proc.	37.00—39.00
Otręby żytnie	8.25— 8.50
Otręby pszenne	7.50— 8.50
Groch Victoria	20.00—22.00
Groch Folgera	34.00—37.00
Rzepak	44.00—45.00
Rzepak zimowy	40.00—45.00
Gorzyczka	36.00—42.00
Koniczyna czerwona	90.00—110.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	90.00—110.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Lupicki w Nowemimieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

KALENDARZE

terminowe i biurkowe do przekładania

AGENDY

cało i półstronne poleca

„DRWECA” Druk. i Księgarnia Nowemiasto — Lubawa.

USTAWĘ o ZGROMADZENIACH

cena 1.— zł poleca

Księgarnia „Drwęca” Nowemiasto.

W czwartek, dnia 12 bm. nad wieczorem

zaginął

w Tyliczach młody, mały piesek pokojowy, (suczka) ciemno-brunatny, wabiący się „Robak”. Uciekłego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Plebanja Tylice.

Arkuszerka

z długoletnią praktyką, zatwierdzona przez Warszawską Radę Lekarską, przyjmuje choroby i udziela porady. Dla biednych ustępstwo. Dyskrecja zapewniona.

Domb H., Mława Działdowska nr. 13.

Ogłasza się konkurs na budowę drewnianej remizy strażackiej w Starym Zieloniu

Szczegóły w Zarządzie Straży Pożarnej w Zieloniu. Termin składania ofert do 15 lutego rb.

Starsza słuźąca potrzebna od 1. II. 1933. Modrzejewska, Nowemiasto.

FORMULARZE poleca Drukarnia „Drwęca”.

Polecamy stale świeże

BATERJE ANODOWE „DRWECA” Druk. i Księg. Nowemiasto.

Baterje

oraz kompletne lampki elektryczne

poleca

„DRWECA”

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto — Lubawa